

# GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 113 (422)

## Dziś rozpoczyna się w Paryżu konferencja 4 ministrów

PARYŻ. W kołach politycznych Paryża twierdzą, że konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie obrady w bież. tygodniu, będzie punktem zwrotnym w międzynarodowych stosunkach dyplomatycznych. Spotkanie 4 ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki i Francji odpowiada celom taktycznym dyplomacji francuskiej.

Dobrze poinformowane koła dyplomatyczne francuskie przewidują trudności w osiągnięciu porozumienia między 4 mocarstwami, zwłaszcza w sprawie Włoch. Delegacja francuska niewątpliwie będzie się starała wnieść na porządek obrad sprawę zachodnich granic Niemiec. Stopień osiągniętego porozumienia pomiędzy Francją a państwami anglosaskimi w tej sprawie może wpłynąć na linię przyjętą przez delegację francuską w innych sprawach, np. w sprawie Włoch.

LONDYN. „Times” omawiając zadania, czekające konferencję 4 ministrów w Paryżu stwierdza, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin będzie miał okazję uprzedniego omówienia szeregu spraw, znajdujących się na porządku obrad konferencji z premierami dominiów brytyjskich.

Główne miejsce wśród spraw spornych zajmie sprawa traktatu pokojowego z Włochami. W tej sprawie zaznaczyła się największa rozbieżność zdań na konferencjach zastępców ministrów.

Korespondent dyplomatyczny „Times” uważa, że w razie osiągnięcia porozumienia co do zasad ustosunkowania się do dawnych satelitów państw osi, zastępcy

ministrów będą mogli opracować traktaty z pewną nadzieją, że uda im się przedstawić uzgodnione dokumenty 21 rządów na konferencji pokojowej.

WASZYNGTON. Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes wraz ze swymi doradcami udał się do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych, której obrady rozpoczną się we czwartek, dnia 25 bm. Obserwatorzy dyplomatyczni jednogłośnie uważają, że będzie to najbardziej doniosłe spotkanie ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, i Byrnes zamierza odbyć w śróde konferencję ze swymi doradcami i nawiązać wstępny kontakt z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Bevinem. W kołach politycznych twierdzi się, że stanowisko Wiel-

kiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zostało uzgodnione.

LONDYN. Belgijski minister spraw zagranicznych, przewodniczący generalnego zgromadzenia ONZ, Spaak, przybył do Londynu w celu odbycia konferencji z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem.

LONDYN. Podczas rozmowy z min. Bevinem belgijski minister spraw zagranicznych Spaak oświadczył, iż o ile sprawa Nadrenii, Zagłębia Ruhry i Saary będzie rozpatrywana na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, Belgia domaga się dopuszczenia jej przedstawicieli, jak i reprezentantów Holandii, do wzięcia udziału w obradach, zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej. (PAP)

### Prezydent KRN dziękuje

Sześć Kancelarii Cywilnej Prezydenta Krajowej Rady Narodowej przesyła w imieniu ob. Prezydenta wszystkim organizacjom, instytucjom, związkom i osobom prywatnym podziękowanie za nadesłane życzenia z okazji Świąt Wielkiejjocy.

### Podział

#### niemieckiej floty handlowej

BRUKSELA, 25.4. Międzysojusznicza Komisja do spraw odszkodowań podała do wiadomości o sposobie podziału niemieckiej floty handlowej pomiędzy 15 państw sojuszniczych. Trzecia część niemieckiej marynarki handlowej przypada Związkowi Radzieckiemu, który dzieli się swą częścią z Polską, dwie trzecie zaś zostają rozdzielone pomiędzy Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i resztę państw sojuszniczych. Udział państw w podziale został ustalony na podstawie tonażu, straconego w czasie wojny. (PAP)

## Wspólne interesy Polski i Francji

### Wizyta ministra produkcji przemysłowej Francji w Warszawie

WARSZAWA. Do Warszawy przybył w dniu wczorajszym, samolotem specjalnym z Paryża, francuski minister produkcji przemysłowej, p. Marcel Paul. Minister Paul przyjęty został przez ministra Spraw Zagranicznych Wincentego Rzymowskiego w obecności wiceministra Zygmunta Modzelewskiego.

WARSZAWA. Minister Marcel Paul złożył w dniu dzisiejszym wizytę ministrowi Zeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefanowi Jędrzychowskiemu. Przy rozmowie

obecni byli: naczelnik Wydziału Zachodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr Tadeusz Chromecki, naczelnik Wydziału Zagranicznego Ministerstwa Zeglugi i Handlu Zagranicznego Bronisław Kowalski, pierwszy sekretarz ambasady R. P. w Paryżu Aleksander Beker. Ze strony francuskiej uczestniczyli w rozmowach — radca ekonomiczny francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Gillet oraz radca handlowy ambasady francuskiej w Warszawie Sallens.

Po śniadaniu wydanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Hotelu „Polonia” na cześć ministra Marcel Paul'a, w którym wzięli udział ambasador Francji w Warszawie Gareau, poseł do KRN Andrzejewski, wyżsi urzędnicy MSZ oraz przedstawiciele prasy francuskiej, minister Marcel Paul odleciał samolotem specjalnym do Paryża.

WARSZAWA. Minister produkcji przemysłowej Republiki Francuskiej, p. Marcel Paul, w momencie odjazdu złożył następujące oświadczenie przedstawicielowi agencji France Presse:

„Jestem bardzo zadowolony z mej wizyty w stolicy Polski. Widziałem kiedyś Warszawę w innych okolicznościach i ogląda-

łem ją teraz z wielkim wzruszeniem. Wspólnie z Rządem Polskim rozpatrywałem w atmosferze całkowitego zaufania podstawowe zagadnienia, jakim jest dla Francji sprawa węgla i znalazłem tu tak pełne zrozumienie, jakiego mogłem sobie tylko życzyć. Rząd polski doloży wszelkich starań, aby móc jak największą ilość węgla przeznaczyć dla Francji. Ekspersi zajmą się natychmiast tą sprawą, aby jak najszybciej ją załatwić.

Mam nadzieję, że układ ten w istotny sposób przyczyni się do uregulowania spraw gospodarczych i politycznych pomiędzy naszymi krajami, których interesy i bezpieczeństwo są wspólne”.

Minister Marcel Paul, który jest jednocześnie wiceprzewodniczącym Federacji Więźniów i Deportowanych Politycznych we Francji, przesłał wyrazy pozdrowienia byłym więźniom i deportowanym polskim, a głównie swoim kolegom z Oświęcimia i Buchenwaldu. (PAP)

## 70 mil. robotników domaga się potępienia reżimu gen. Franco

PARYŻ, 25.4. (API). Louis Sallant, sekretarz generalny światowej Federacji Zw. Zawodowych, wysłał telegram do Trygve Lie, sekretarza generalnego ONZ i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. W telegramie tym Sallant oświadcza:

„Kon. res. światowej Federacji Zw. Zawodowych w Paryżu w październiku 1945 roku potępił reżim gen. Franco. Kongres ten potwierdził uchwałę powziętą przez Konferencję Światową Związków Zawodowych w Londynie, żądającą od rządów państw sprzymierzonych rozpatrzenia sprawy utrzymania stosunków z faszystowską Hiszpanią”.

W swej uchwale powziętej 24.III 1946 r. Biuro Wykonawczej Światowej Federacji Zaw. w imieniu 70 milionów robotników reprezentujących 56 krajów, zaprotestowało z oburzeniem przeciwko egzekucji 10 republikanów hiszpańskich w Madrycie. Federacja Związków Zawodowych stwierdza, że trwanie reżimów faszystowskich sprzeciwia się za. dom wolności narodów. Federacja ta nie może pogodzić się z sytuacją, w której by robotnicy hiszpańscy byli mordowani, a najlepsi synowie narodu hiszpańskiego skazani byli na wygnanie. Światowa Federacja Zw. Zawodowych wyraża uczucia robotników całego świata, domagając się uroczystości od Organizacji Narodów Zjednoczonych, by potępiła reżim

gen. Franco i użyła wszelkich sposobów mających na celu usunięcie tych ostatnich śladów faszyzmu.

W zakończeniu telegramu Federacja Zw. Zawodowych prosi sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, aby p. dał do wiadomości członków Rady, iż obecny reżim w Hiszpanii jest pogwałceniem zasad postępu i praw demokratycznych, zawartych w Kartach Narodów Zjednoczonych.



### Adam Stanisław Kasz Harcerz

Najukochańszy i jedyny syn nasz, absolwent Szkoły Budownictwa w Lublinie. Student Wydz. Mat. Przyr. Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Podharmistrz Chorągwi Lubelskiej i Wielkopolskiej. Hufcowy Hufca Lublin - Zachód i Hufca Poznańskiego „WILKÓW MORAWICKICH”.

Syn Stanisława Jana i Lucyny Zolli z homajstych ur. 1.1.1926 r. w Tarzymiechoch pow. Krasnostaw utonął na kajaku w Warszawie w Poznaniu dn. 22 marca b. r. odnaleziony dnia 19 kwietnia b. r. Nabożeństwo żałobne za spokój jego świątlanej duszy odbędzie się dn. 25 kwietnia o godz. 10 w kościele Katedralnym w Lublinie. Wyprawdzenie drogi nam zwłok na wieczny spoczynek nastąpi tegoż dnia o godz. 17 z Kościoła Katedralnego na cmentarz przy ul. Lipowej. Na smutne obrzędy te zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych pogrążeni w głębokim żalu i smutku.

1868

Rodzice.

### Zniknięcie

#### zwłok Mussoliniego

RZYM, 25.4. Mediolańskie władze samorządowe podały do wiadomości, że zwłoki Mussoliniego znikły z cmentarza. Sprawy wykradzenia zwłok musieły być spiesznie, gdyż pozostawili w trumnie nogę. Jak wiadomo, Mussolini został rozstrzelany przez partyzantów włoskich w maju 1945 r. Zwłoki jego zostały pochowane na jednym z cmentarzy w Mediolanie, miejsce grobu trzymane jednak było w sekrecie. (PAP)

### Otrucie SS-manów

#### w obozie pod Norymbergą

LONDYN, 25.4. W obozie dla jeńców wojennych pod Norymbergą 283 SS-manów zostało otrutych za pomocą chleba, zawierającego arsenik. Agenci wywiadu brytyjskiego poszukują 4 więźniów obozów koncentracyjnych, którzy byli zatrzymani w piekarni obozowej i podejrzani są o dokonanie tego czynu.

## Dziesiąta Sesja z procesu w Norymberdze

(Le Be) Jutro rozpoczyna się X. Sesja Krajowej Rady Narodowej. Na porządku dziennym są sprawy niezwykle doniosłości: referendum ludowe, budżet, plan inwestycyjny.

Pewne czynniki naszej polityki międzypartyjnej przyczyniły się do zamglenia istotnych problemów polskiej państwowości i przyszłości narodu. W oficjalnych wystąpieniach na forum KRN pokazało się zgode z zasadniczymi posunięciami Rządu Jedności Narodowej, ale w codziennej pracy w terenie i w praktyce prasowej robiło się „perskie oko”, dając do zrozumienia, że ta oficjalna polityka jest tylko na niby. Podpis pod reformami — dla dołów, a „perskie oko” w stronę tych, którzy chęliby przywrócić kartelowe i półfeudalne stosunki. W takiej sytuacji jest najlepiej, aby naród sam bez pośredników się wypowiedział, jak zapatrjuje się na reformy gospodarczo-społeczne. Krajowa Rada Narodowa będzie obradowała nad projektem postępowania w głosowaniu ludowym, które ma przełomowe znaczenie, ponieważ pokaże bezpośrednio i niedwuznacznie, co naród myśli.

Konsolidacja polskiej państwowości wymaga oprócz normalizacji stosunków wewnętrznych, której toruje drogę referendum ludowe, konsolidacji gospodarki narodowej. Ekonomia polska stanęła po wyzwoleniu zniszczonego kraju w obliczu katastrofy. Rozbieżność między wydatkami a dochodami państwa zagrażała inflacją. Wydatki na pierwsze uprzętnięcie domu polskiego, na umożliwienie produkcji, na instalację wlad w terenie itd. pochłonęły cały ten kredyt, który państwo mogło sobie stworzyć przez wypuszczenie środków obiegowych, nie pokrytych w całości bezpośrednio, realnym procesem produkcji dóbr konsumpcyjnych. Dalsze zwiększenie takiego obrotu doprowadziłoby do nieograniczonego wzrostu cen. Problem był rozwiązalny tylko przez zwiększenie produkcji, to znaczy przez przeciwstawienie obiegowi odpowiedniej, coraz to wzrastającej ilości towarów, i przez zbalansowanie dochodów i wydatków państwa. Nie poszedł drogą inflacji, a starał się rozwiązać problem przede wszystkim ze strony produkcji i rozwiązał go. Coraz więcej towarów przemysłowych pokrywa obieg, który w pierwszym etapie naszej nowej państwowości był tylko pokryty zaufaniem.

Polityka Rządu Jedności Narodowej ominęła inflację, wyprowadziła gospodarkę finansową ze stadium improwizacji i podniosła ją na ten poziom, na którym rozpocząć można regularne budżetowanie przy pełnej jawności źródeł i wysokości dochodów, oraz kierunku i sposobu ich zużycia. Na X. Sesji Krajowa Rada Narodowa będzie obradowała nad pierwszym budżetem w odrodzonej Polsce, a naród będzie miał możliwość przekonać się o celowości projektowanego zużycia do ródów.

Plan inwestycyjny jest trzecim z dziełny gospodarki punktem obrad X. Sesji KRN. Z planem inwestycyjnym związana jest nadzieja na dalszy rozwój produkcji, jednego z czynników, które nam na dłuższą metę zapewnią i spokój wewnętrzny i po pierwszych stadiach odbudowy — stały dobrobyt narodu.

## Z procesu w Norymberdze

# Frank o niczym „nie wiedział” i „jak najlepiej życzył” Polakom

NORYMBERGA, 25.4. Po przerwie wielkanocnej Trybunał Międzynarodowy zebrał się we wtorek w celu wysłuchania zeznań sekretarza stanu w rządzie „generalnego gubernatora” Polski Franka, Józefa Bühlera. Bühler oświadczył, że nielegalny wpływ Żydów z innych państw do Polski uniemożliwił opiekę nad ludnością żydowską. Frank był bezsilny wobec szerzącego się w ghettach tyfusu plamistego i obawiał się, iż zaraza zostanie przeniesiona do Rzeszy. Świadek starał się zrzucić całą winę za wypadki w Polsce na Himmlera. Bühler twierdził, iż był doskonale poinformowany o planach sabotażowych polskiego ruchu oporu, lecz wiadomości o obozach koncentracyjnych na terytorium „generalnego gubernatorstwa” nie dotarły do niego.

Obronca Franka dr Seidl rozpoczął odczytywanie dokumentów w obronie swego klienta, po czym sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

NORYMBERGA, 25.4. Korespondent PAP donosi z Norymbergi, że odpowiedzi b. generalnego gubernatora i krwawego kanta Polski, Hansa Franka, wywołały wśród obecnych najpierw zdziwienie, a następnie uczucie głębokiego niesmaku. Przesłuchanie nie trwało długo, gdyż na początku Frank zasadniczo do winy się przyznał, następnie jednak przy szczegółowych pytaniach dawał wykrętne odpowiedzi i zaprzeczał sam sobie twierdząc, że nie wiedział o istnieniu obozów w Oświęcimiu, Majdanku i Treblince. Obronę swą Frank usiłował oprzeć na formule, że o niczym nie wiedział i jak najlepiej życzył Polakom.

W trakcie przesłuchiwania prokurator odczytał z pamiętnika Franka zdanie, w którym oskarżony pisze: „Wiele kłopotów wynikało z tego, że profesorów uniwersytetu w Krakowie przewieziono po aresztowaniu do Rzeszy, zamiast zlikwidować ich natychmiast na miejscu”.

Gdyby wierzyć Frankowi co do obozów koncentracyjnych, trzeba by przypuścić, że „generalny gubernator” dowiedział się dopiero z końcem 1944 roku o obozie w Majdanku, mimo że każde dziecko w Polsce wiedziało wiele szczegółów o potwornościach i masowych egzekucjach w tym obozie śmierci. Frank twierdził, że wybrał się raz do Oświęcimia celem nabożnego stwierdzenia, co się tam dzieje. Jednakże komendant obozu nie dopuścił go do zwiedzenia pod pretekstem, że wybuchła epidemia tyfusu. Oskarżony opowiada, że ponieważ krążyły wciąż wersje o mordowaniu Żydów przez oddziały SS w czasie wywożenia na wschód, udał się on w 1942 r. do Bełżca, gdzie „miały się dziać straszne rzeczy”. Szef policji Globotschnik pokazał mu Żydów zatrudnionych przy kopaniu rowów strzeleckich i oświadczył, że po zakończeniu pracy Żydzi ci zostaną odtransportowani dalej na wschód.

System obrony Franka został doszczętnie rozbity podczas przesłuchania go przez prokuratora radzieckiego Smirnowa, który niejednokrotnie dowiódł mu kłamstwa. Prokurator Smirnow przedstawił Trybunałowi sprawozdanie Franka z 1943 r., w którym oskarżony ubolewa nad niepowodzeniem propagandy niemieckiej w sprawie Katynia. „Polacy nie wierzą naszej propagandzie, bo zbyt dobrze wiedzą, co my robimy w Oświęcimiu i Majdanku” — pisze Frank. Wynika więc z tego sprawozdania, że Frank dokładnie zdawał sobie sprawę ze stosunków i metod postępowania w obozach. Na pytanie o słynny dekret o „ochronie i odbudowie generalnej gubernacji”, który przewidywał karę śmierci za błąd przewinienie i wprowadzał sądy policyjne i publiczne egzekucje — Frank odpowiadał: „Polska była krajem stojącym w piwni. Dekret ten był aktem rozpaczony — był on katastrofalnym zarządzeniem”. Podczas przesłuchania Franka, obecna była na sali delegacja polska w osobach prokuratorów Kurowskiego i Piotrowskiego. (PAP)

## Bunt w więzieniu w Mediolanie

### Więźniowie żądają interwencji kardynała

MEDIOLAN. W więzieniu w San Vittore Gaol, w Mediolanie, wybuchł bunt więźniów. Policja i wojsko oblegają więzienie i między stronami wywiązała się formalna bitwa, w której 2 osoby zostały zabite, a 20 odniosło rany. Więźniowie grożą zamordowaniem 25 zakładników, o ile wojsko i policja zaatakują więzienie przy pomocy czołgów i samochodów pancernych. Więźniowie szykują się do utworzenia sobie wyjścia z więzienia za pomocą bomb i granatów.

Bunt więźniów rozpoczął się w sobotę po południu. Na czele zbuntowanych więź-

nów stoi bandyta, nazwiskiem Barbieri. Więźniowie żądają interwencji kardynała Schustera, arcybiskupa Mediolanu. Nieznane jest ustosunkowanie się kardynała do tej sprawy. Rodziny więźniów zgromadziły się poza kordonem policji i wojska, trzymając w pogotowiu odzież cywilną na wypadek, gdyby próba przedarcia się więźniów miała się udać. (PAP)

## Umowa

### pocztowo-telekomunikacyjna z ZSRR

WARSZAWA, 25.4. Umowa pocztowo-telegraficzna została zawarta dnia 20 marca 1946 r. w Moskwie między Polską a ZSRR. Umowa zawarta jest na rok i automatycznie przedłuża się na rok następny o ile nie zostanie wypowiedziona w terminie 3-ch miesięcy.

## Likwidacja Ligi Narodów

GENEWA. W rokowaniach między delegacją ONZ pod kierownictwem Moderowa (Polska) a delegacją szwajcarską pod kierownictwem ministra spraw zagranicznych, Petitpierre, osiągnięto porozumienie w sprawie przejęcia budynków i pracowników Ligi przez ONZ. W gmachu Ligi odbył się akt finałowy podpisania umowy przez szefów delegacji ONZ i szwajcarskiej. Umowa wejdzie w życie po jej podpisaniu przez sekretarzy Ligi i ONZ. Do komisji likwidacyjnej wszedł, na wniosek szefa delegacji polskiej Putramenta, delegat Czechosłowacji, minister Kopecki.

## Działacz angielski u ob. Premiera

WARSZAWA, 25.4. W dniu 20 bm. prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski przyjął Johna Benstead, sekretarza generalnego Brytyjskiego Związku Kojarzy i członka Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych. W konferencji wziął także udział wiceminister Grossfeld, wiceminister Jastrzębski, sekretarz gen. KOZZ Rusinek, wiceprzewodniczący KOZZ Kuryłowicz oraz trzeci sekretarz CKW PPS dr Henryk Jabłoński. W czasie rozmowy poruszono szereg zagadnień dotyczących współpracy międzynarodowej ruchu socjalistycznego oraz zawodowego.

## Proces kanadyjski —

### plaszczykiem dla propagandy antyradzieckiej

MOSKWA, 25.4. Organ radzieckich związków zawodowych „Trud” twierdził, iż oskarżeni, wysunięte przeciwko szpiegom w Kanadzie, są tylko plaszczykiem dla propagandy antyradzieckiej. Autor artykułu, prof. Trainin jest zdania, że Guzenko, b. urzędnik ambasady radzieckiej w Ottawie, którego zeznania przyczyniły się do wszczęcia całej tej sprawy, jest zdrajcą, pragnącym zdobyć środki do wygod-

## W KILKU WIERSZACH

\* **NOWY JORK.** Delegat brazylijski na posiedzeniu Rady Międzynarodowego Biura Pracy, Gilberto Amado oświadczył, że rząd brazylijski czyni przygotowania do przyjęcia setek tysięcy emigrantów z Europy.

\* **MOSKWA.** Po raz pierwszy od czasu wojny otwarte zostały w Leningradzie tradycyjne targi wiosenne. 200 pawilonów, zaprojektowanych przez wybitnych architektów i artystów Leningradu, tworzy całą miasteczko.

\* **MOSKWA.** W związku z wyjazdem repatriantów polskich z obwodu tiumeńskiego (zachodnia Syberia) odbyło się tam szereg wieczorów pożegnalnych, zorganizowa-

wanych przez dyrekcje miejscowych fabryk.

\* **WIENIĘ.** Na wniosek austriackiej partii socjalistycznej, parlament rozpoczął dyskusję nad projektem reformy rolnej. Reforma rolna w Austrii przewiduje w pierwszym rzędzie upaństwowienie wielkiej własności ziemskiej.

\* **PRAGA.** W Pradze odbył się zjazd czechosłowackich związków zawodowych. Wzięło w nim udział 1500 delegatów czeskich i słowackich.

\* **BELGRAD.** Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych, gen. Rankowicz zapowiedział, że proces generała Michajłowicza ma odbyć się w maju br. publicznie. Stan zdrowia gen. Michajłowicza jest dobry. Gen. Michajłowicz będzie miał prawo wybrać sobie adwokata.

\* **LONDYN.** Jak donosi korespondent dziennika „Daily Mail”, Związek Radziecki zgodził się na rozpoczęcie rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie komunikacji lotniczej. Amerykańskie linie lotnicze mają otrzymać prawo dokonywania lotów do Leningradu i Moskwy.

\* **WARSZAWA.** Jak donosi amerykańskie ministerstwo spraw wojskowych, gen. Eisenhower, szef sztabu USA, udaje się w bieżącym tygodniu w podróż mapkującą się po Facytina i na Daleki Wschód.

## Zapasy armii amerykańskiej

### oddane będą krajom głodującym

WASZYNGTON, 25.4. Minister spraw wewnętrznych USA oświadczył, że zapasy armii amerykańskiej na Alasce wartości około miliona dolarów, w tym zboże, mięsa, jarzyny, jaja, konserwy, mają być przeznaczony dla zagrożonych głodem krajów Europy i Azji. Minister dodał, że ministerstwo spraw wewnętrznych USA rozef-

rzy się, czy nie da się jeszcze użytkować na ten sam cel nadwyżki zapasów wojskowych na Hawajach. Wśród towarów przeznaczonych dla Europy znajduje się również odzież na sumę 500 tysięcy dolarów, z której część będzie przywieziona do Polski. (PAP)



# SZKOŁA I WYCHOWANIE

## Szkolnictwo muzyczne w świetle nowej reformy

Jednym z pierwszych pozytywnych osiągnięć Ministerstwa Kultury i Sztuki jest reforma szkolnictwa muzycznego, wprowadzona w życie rozporządzeniem z dnia 7 grudnia 1945. Celem, który przyświecał twórcom tej reformy, była dążność do postawienia na jak najwyższym poziomie szkół wychowujących muzyka - zawodowców i do podniesienia w kraju ogólnego stanu kultury muzycznej, o której nie stanowią licznymi wielcy wykonawcy, lecz przede wszystkim świadomi słuchacze. Reforma poszła zatem w dwu kierunkach: po pierwsze zorganizowała i zuniifikowała na terenie całego państwa zawodowe szkolnictwo muzyczne, usuwając przedwojenną różnorodność typów szkół muzycznych, niejednolitość planów nauczania i związany z tym chaos w poziomie wykształcenia absolwentów, w ich uprawieniach i przygotowaniu do pracy zawodowej. Po drugie wprowadziła nowy typ szkół, kształcących absolwentów dobrej muzyki.

### WYTYCZNE NOWEJ REFORMY

Nowy ustrój szkolnictwa muzycznego opiera się na podziale szkół muzycznych na zawodowe i szkoły umuzykalnienia, przy tym szkoły zawodowe na wzór ogólnokształcących dzielą się na: niższe, średnie i wyższe. W dalszym ciągu używane nazwy „konservatorium”, „instytut” itp. są nawykiem tradycyjnym, który nieprędko zniknie, a przez nazwy te w dzisiejszym stanie rzeczy rozumieć należy któryś z trzech stopni szkolnictwa zawodowego lub szkołę, w której zorganizowana są wszystkie trzy typy (niższy, średni, wyższy), jak np. w Krakowie, Łodzi. Szkoły niższe, średnie i wyższe mają mieć na terenie całej Polski ten sam ustalony i sprecyzowany przez reformę cel nauki, program (szczegółowy w opracowaniu, zaś na razie stosuje się ramowo przedwojenny program konserwatorium warszawskiego), czas nauczania, granice wieku uczniów i uprawnień absolwentów.

### NIŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA

Podstawową komórką ustroju zawodowego szkolnictwa muzycznego jest szkoła niższa, która na szczeblu średnim dostarcza uczniów, przygotowanych do kształcenia się na muzyków zawodowych. W ramach 5-letniej nauki dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat daje szkoła niższa uczniom swoim elementarne wiadomości praktyczne i teoretyczne, niezbędne do rozpoczęcia nauki w szkole średniej. Lata nad uczeniem w szkole niższej nie ogranicza się wyłącznie do zapoznania ucznia z początkami gry na obranym instrumencie, lecz za pomocą lekcji nauki o muzyce, solfeżu, chóru oraz specjalnych audycji wprowadza stopniowo ucznia w szeroki zakres zagadnień muzycznych i w świat muzyki żywej. Kontrola postępów dziecka w szkole niższej umożliwia wykrycie istotnych zdolności muzycznych i powzięcie decyzji, czy dziecko może poświęcić się zawodowi muzycznemu. Szkoła ta spełnia więc w drodze kształcenia i obserwacji m. in. rolę sита selekcyjnego, które z materiału uczniowskiego wybiera kandydatów do szkolnictwa zawodowego. Ta rola szkoły niższej ma poważne znaczenie, ponieważ odciąża szkołę średnią od uczniów, którzy z powodu braku zawodowych dyspozycji psychicznych nie nadają się do przyszłej pracy w zawodzie muzycznym i miejsca ich nie w szkole średniej, ale w szkole umuzykalnienia, samych zaś uczniów chroni przed spóźnionym, a fakcie bolesnym nieraz rozczarowaniem, że błyskotliwa karia wirtuozu nie przypadnie im w udziale.

### SZKOŁA MUZYCZNA ŚREDNIA

Szkoła średnia muzyczna przeznaczona jest dla młodzieży od lat 15 do 22 — obej-

muje naukę gry na wszelkich instrumentach wraz z nauką śpiewu i przedmiotami teoretycznymi, jak: harmonia, historia muzyki, formy, instrumentoznawstwo, kontrapunkt i wiadomości o stylu polifonicznym. Absolwenci szkoły średniej mają tworzyć kadry muzyków - zawodowców, a więc dobrych instrumentalistów dla orkiestr i zespołów, wykonawców - ilustratorów, niezbędnych w szkole umuzykalnienia, akompaniatorów, organistów, zawodowych chórzystów i kierowników chóru oraz nauczycieli śpiewu i muzyki w szkołach ogólnokształcących, a wreszcie nauczycieli niższych szkół muzycznych.

### SZKOŁA WYŻSZA

Najwyższym stopniem w hierarchii szkolnictwa muzycznego jest szkoła wyższa, której zadaniem jest przygotować muzyków - artystów dla estrady, sceny i studiów wyższych, kształcić kompozytorów, wychowywać przyszłych pedagogów, teoretyków i krytyków.

### ZASADY I ZADANIA SZKÓŁ UMUZYKALNIENIA

Obok szkół zawodowych reforma stwarza tzw. szkoły umuzykalnienia, których celem jest rozpowszechnienie i podwyższenie wyrobienia muzycznego w jak najszerszych warstwach społeczeństwa oraz wychowanie świadomego odbiorcy wrażeń muzycznych. Uczniowie szkół umuzykalnienia, to przyszła, przygotowana do słuchania publiczność koncertowa. W związku z takim założeniem szkoły umuzykalnienia dostępne są wszystkim, bez różnicy wieku i stopnia zaawansowania w wiadomościach czy praktyce muzycznej, a głównym przedmiotem nauczania w ciągu 4-letnich studiów jest nauka o muzyce przy nauce słuchania muzyki. Są to przedmioty nowe, niestosowane dotychczas przez polską pedagogikę muzyczną. Nauka o muzyce, to wprawdzie przedmiot zbliżony do wykładów nauki zasad, zwanej także teorią muzyki, ale różniący się od niej zakresem i metodyką. W szkole umuzykalnienia w pierwszym roku nauczania nauka o muzyce obejmuje elementarz pojęć i określeń muzycznych, w drugim roku podstawy harmonii, w trzecim i czwartym wie-

domości z form i historii muzyki. Metodycznie wykłady te mają być dostosowane do intelektualnego poziomu słuchaczy i pozostawać w ścisłym związku z praktyką muzyczną. Nauka o muzyce winna korelować z solfeżem i lekcjami gry na instrumencie, synteza zaś tych wiadomości dokonuje się i utrwała na lekcjach słuchania muzyki. Ten drugi nowy przedmiot: nauka słuchania muzyki nie jest ujęty w sztywne ramy metodyczne, lecz pozostawiony pedagogicznemu wyczuciu wykładowcy. Ostatni zjazd dyrektorów szkół umuzykalnienia wykazał, że najbardziej interesujące kierunki nauczania tego przedmiotu reprezentują Łódź i Lublin. Na lekcjach słuchania muzyki współdziałała z wykładowcą ilustratorzy muzycy lub płyty gramofonowe.

Niewątpliwie praca nad wykształceniem słuchacza jest w naszym zamierzonym pod tym względem społeczeństwie pracą na długiej fali i wyniki jej będzie można ocenić dopiero po kilku, a może kilkunastu latach, o realizacji zaś postulatu upowszechnienia kultury muzycznej na odcinku powierzonego szkole umuzykalnienia zdecydować nie tylko wysiłki profesorów tych szkół, ale w znacznej mierze stanowisko społeczeństwa.

### WYJAŚNIAMY NIEPOROZUMIENIA

Szkoły umuzykalnienia zorganizowano w bieżącym roku szkolnym we wszystkich większych ośrodkach (Kraków, Łódź, Katowice, Warszawa, Poznań, Lublin) i gdzie niegdzie na prowincji, a wszędzie cieszą się one wielką frekwencją, zarówno wśród młodzieży, jak i wśród dorosłych. W Łodzi np. kilkunastu kandydatów czeka na miejsce w szkole umuzykalnienia! Jest to objaw świadczący najwyraźniej o słuszności wprowadzenia tych szkół i potrzeby ich rozbudowy w całej Polsce. Dotychczasowa praktyka jednak wykazała, że społeczeństwo nie jest należycie zorientowane, jaką rolę mają te szkoły spełnić — wśród wielkiej ilości kandydatów i uczniów szkół umuzykalnienia przeważają tacy, którzy chcą się nauczyć grać czy śpiewać, jak to się popularnie mówi „dla przyjemności”, rozumiejąc przez tę przyjem-

ność zagranie tanga u cioci na imieninach, czy zaśpiewanie serenady pod oknem narzeczonej. I tu właśnie tkwi wielkie nieporozumienie. Szkoły umuzykalnienia mają przede wszystkim nauczyć słuchać i przeznaczone są dla tych, którzy interesują się muzyką, pragną rozwijać swoje zainteresowania na drodze pogłębienia wiadomości o muzyce, kształcenia wyobrażeń i pamięci muzycznej, analitycznego ujmowania wrażeń słuchowych itp. Pod tym kątem widzenia opanowanie jakiegoś instrumentu czy głosu, to sprawa drugorzędna, pomocnicza, ci zaś, którym zależy tylko na własnym wykonywaniu takich czy innych utworów, znajdą zawsze możliwość pracy w tym kierunku na dobrze opłacanych lekcjach prywatnych. W państwowej szkole umuzykalnienia powinni natomiast znaleźć się ludzie różnego wieku, różnych warstw i różnych zawodów, ale zjednoczeni wspólnym umiłowaniem dobrej muzyki i chęcią zbliżenia się do niej, nie tylko na klawiszach czy strunach własnego instrumentu.

### WYKSZTAŁCENIE MUZYCZNE W SZKOLE OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ

Poza omówionymi szkołami muzycznymi reforma przewiduje możliwość utworzenia szkół innego typu dla celów doświadczalnych. Takimi szkołami doświadczalnymi jest muzyczna szkoła powszechna i gimnazjum muzyczne w Katowicach i gimnazjum w Krakowie. Szkoły te łączą odpowiednio zestawiony program szkół ogólnokształcących z programem nauczania muzyki, usuwając w ten sposób szereg trudności, jakie piętrzą się przed uczniem uczeszczającym równocześnie do obu różnych szkół. Oprócz tego, że uczeń taki nie może często ułożyć swego planu zajęć tak, by wykłady w jednej szkole nie kollidowały z lekcjami w drugiej, pozostaje mu nieproporcjonalnie do potrzeb mało czasu na przygotowanie się w domu i najczęściej w obu szkołach uczeń nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, albowiem pracuje wzorowo, ale kosztem zdrowia. Powyższe względy i dotychczasowe osiągnięcia szkół katowickiej i krakowskiej potwierdzają pogląd, że właśnie muzyczne szkoły powszechne, gimnazja i licea staną się w przyszłości najbardziej właściwym rozwiązaniem jednego z problemów szkolnictwa muzycznego.

Mgr. Jadwiga Holzer.

# Szkolne audycje muzyczne

Wznawienie od samego zarania odradzającej się szkoły polskiej wprowadzonych już przed r. 1939 obowiązkowych audycji muzycznych dla młodzieży naszych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, jest wspaniałym osiągnięciem polskich władz oświatowych. Jeżeli uwzględnimy ogólny niski poziom kultury muzycznej narodu polskiego i szczególne jej zdziwienie w okresie okupacji niemieckiej, a z drugiej strony tendencje do upowszechnienia muzyki, fakt wprowadzenia obowiązkowych audycji muzycznych dla młodzieży nabiera szczególnie doniosłego znaczenia. Zbliżenie do robku muzycznego, rodzimego i obcego — bo oba one są bardzo pożądane — do polskiej młodzieży ma wartość i kształcącą i wychowawczą. Tyłce bowiem naszej młodzieży nigdy by może, z różnych przyczyn, nie zdołała się z tą najgłębszą i najsubtelniejszą dziedziną sztuki, gdyby im tej możliwości nie dała szkoła. Muzyka, jak żadna inna sztuka, sublimuje sferę uczuć człowieka, przemawia do jego duszy, czyni go szlachetniejszym i lepszym. Oczywiście — muzyka dobra, w kompozycji i wykonaniu.

A taką muzykę starają się dawać młodzieży organizatorzy audycji szkolnych. Można w planie i programie lubelskiej audycji szkolnych daleko się wykreślić obok

bezspornych plusów i pewne minusy — w sumie jednak każda z dotychczas zrealizowanych audycji wniosła tyle wartościowych elementów do urobienia naszej młodzieży, że pewne usterki (szczególnie natury organizacyjnej) wydają się zbyt blade, by im poświęcić więcej uwagi. Momentem bardzo pozytywnym — obok starannego i często na wysokim poziomie utrzymanego wykonania programu — są wprowadzenia młodocianych słuchaczy w program audycji. Dr Tadeusz Szeliński poprzedzając każdą audycję słowem wstępnym wykazuje się nie tylko swoją bogatą wiedzą muzyczną, ale i trudnym bardzo talentem pedagogicznym: umiejętność ujmowania zagadnień muzycznych w formę dostępną dla niewyrobionych muzycznie słuchaczy. Każdorazowe słowo wstępne Szelińskiego jest tak cenne, jak najlepszy punkt programu.

Obserwując reakcje młodzieży na posz-

częgólne audycje (nb. zachowanie się szeregu jednostek i grupek w czasie audycji, to inne zagadnienie, które z czasem rozwiążemy pozytywnie dzięki — audycjom) zanotowałem fakt dla organizatorów audycji nie bez znaczenia: najlepiej podobała się audycja ostatnia (muzyka programowa), szczególnie „Step” Noskowskiego i „Duska Jadwigi” ze „Straszego Dworu” w wykonaniu Krystyny Szczępańskiej. (Zauważyłem, że „Step” w wykonaniu Lubelskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą świetnego Zygmunta Szczępańskiego był — cudowny, Szczępańska — doskonała!).

W konstrukcji planu audycji zauważyłem można brak wyraźnej, na długi okres — np. na rok szkolny — wytyczonej linii — nie wątpimy jednak, że po okresie doświadczalnym, jakim jest rok bieżący, audycje szkolne oprą się na konstruktywnie przemyslanym i do potrzeb młodzieży dostosowanym planie. s-w p-1

**Mydło „JAWA“ i „PLON“**

Doskonałej jakości      Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.      **LUBLIN, Przemysłowa 5**

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

1483



